

PŁYWANIE Ola i Otylia zaczynają zmagania w Melbourne

Sobota, 24 marca 2007r.

Polscy pływacy dwukrotnie trenowali wczoraj w basenie na Rod Laver Arena, gdzie o godz. 3 w nocy z soboty na niedzielę rozpoczną się konkurencje pływackie XII mistrzostw świata. Dziś nasza 17-osobowa reprezentacja ma zaplanowane również dwa treningi: rano na głównej arenie mistrzostw, a po południu w centrum pływackim Maribyrnong.



W Australii zaczęła się jesień, ale w Melbourne jest ponad 30 stopni Celsjusza i duża, dokuczliwa wilgotność. Na pływalni jednak warunki są... idealne. Rod Laver Arena jest klimatyzowana i ma zasuwany dach. Organizatorzy zapewniają, że bez względu na pogodę do końca mistrzostw temperatura powietrza w hali i wody w basenie nie będzie podlegała żadnym wahaniom. Według prognoz meteorologicznych w weekend temperatura ma spaść do nieco ponad 20 stopni, a w połowie tygodnia nawet do 17 stopni.

- Tak dobre warunki były również na moich pierwszych mistrzostwach świata, w Barcelonie 2003 - mówi łodzianka Aleksandra Urbańczyk z MKS Trójka. - Na poprzednich natomiast, w Montrealu 2005, zmiany pogody bardzo nam dokuczały.

- Dobrze mi się dzisiaj pływało - dodała Otylia Jędrzejczak, o której trener Paweł Słomiński mówi, że jeszcze nigdy przed mistrzowską imprezą nie pływała tak szybko jak tu. - Wyjątkowe jest to, że ma aż trzy metry głębokości. Niektórzy mówią, że dzięki temu będzie szybszy. Ja na razie w ogóle tego nie czuję. Na treningach tego nie da się sprawdzić. Trzeba poczekać na zawody.

Przemysław Stańczyk nie może przyzwycząić się, że dno basenu jest pokryte panelami, a nie płytkami.

- Jakoś tak dziwnie się pływa - mówi szczecinianin. - W dodatku woda jest trochę mętna. Przez tą głębokość bardziej ciągnie do góry.

Nasi pływacy narzekali tylko na tłok na torach. Organizatorzy udostępniili pływalnię kilku ekipom jednocześnie i było ciasno. - Mamy do wyboru kilka basenów treningowych, ale wszyscy chcą poznać ten basen, na którym będą startować i na torach trzeba się przepychać - denerwował się trener Piotr Woźnicki, który wraz z Mirosławem Drozdem pomaga Słomińskiemu.

Polских kibiców, którzy chcą oglądać transmisje na żywo w Eurosporcie, czekają krótkie noce. Eliminacje rozpoczynają się będą bowiem o godz. 3. Jako pierwsza z naszej ekipy wystartuje Ola Urbańczyk na 100 m motylkiem, a zaraz w następnej konkurencji - 400 m dowolnym popłynie Otylia Jędrzejczak.

W nocy z soboty na niedzielę transmisja w Eurosporcie rozpocznie się o godz. 3, a finały pokaże również TVP 1 o godz. 12.10. Powtórki w Eurosporcie będzie można obejrzeć o godz. 18.

Marek Kondraciuk